

Stanisław Koziej

Szef BBN

Przemówienie

**na pogrzebie bp. gen. broni Tadeusza Płoskiego i ks. Płk. Jana Osińskiego,
Katedra Polowa Wojska Polskiego, 19 kwietnia 2010 r.**

Ekscelencje,

Szanowni Państwo,

Z wielkim bólem żegnamy dziś Jego Ekscelencję Księdza Biskupa gen. broni prof. dr hab. Tadeusza Płoskiego – Ordynariusza Wojska Polskiego oraz księdza pułkownika Jana Osińskiego. Jest mi szczególnie trudno pogodzić się z ich odejściem z uwagi na osobiste związki, jakie mnie z Nimi łączyły: z Księdzem Biskupem – miałem wielki zaszczyt być Jego profesorem, gdy przyszły Generał studiował tajniki strategii wojskowej w Akademii Obrony Narodowej oraz Księdzem Pułkownikiem, związanym podobnie jak ja – z ukochaną Lubelszczyzną.

Żadne słowa nie wyrażą cierpienia najbliższych, nie ukoją rozpacz, jaką w sercach pozostawiła ta śmierć. Ich życie zostało tragicznie przerwane na lotniczym szlaku. Polecieli by złożyć hołd ofiarom katyńskiego mordu – a złożyli ofiarę w hołdzie.

Ksiądz Biskup Tadeusz Płoski pełniąc posługę kapłańską był jednocześnie żołnierzem. Był człowiekiem, który w każdych warunkach pełnił służbę, rozpałał w ludziach nadzieję. Ojczyzna była jego wielkim marzeniem i codziennym wyzwaniem. Jak mało kto rozumiał Polskę i nasze miejsce w burzliwym świecie, a przestrzeganie cnót obywatelskich i powinności wobec Rzeczypospolitej postawił w samym centrum swego życia. W każdej roli służył Polsce i Narodowi, jako Ordynariusz Wojska Polskiego, żołnierz, kapłan.

Miałem zaszczyt poznać Jego Ekscelencję na niwie pozakościelnej jako pierwszego z kapelanów wojskowych – studiujących na Podyplomowych Studiach Strategicznych w Akademii Obrony Narodowej oraz jako troskliwego i roztropnego Pasterza żołnierzy Wojska Polskiego. I nie tylko żołnierzy – także innych ludzi w mundurach służących sprawom bezpieczeństwa narodowego. Zawsze będę

Go pamiętał jako człowieka niezwykle twórczego i mądrego, którego filozoficzne spojrzenie i miłość do ludzi zjednywała mu oddanych przyjaciół. Pomagała mu w tym prawość, niespotykana pracowitość oraz entuzjazm w codziennym działaniu dla dobra nas wszystkich. Był patriotą, który nie tylko wiedział, co znaczy wolność i odpowiedzialność, ale wskazywał, jak należy je rozumieć i wypełniać.

Ksiądz Pułkownik Jan Osiński, mój lubelski sąsiad z sąsiedniej parafii w Michowie, najbliższy współpracownik Księdza Biskupa Tadeusza Płoskiego, był człowiekiem o rzadko spotykanych cechach charakteru – wrażliwy na krzywdy innych, życzliwy, przyjaciel ludzi. Tytan pracy, otwarty na potrzeby innych, niósł wiarę i nadzieję na przyszłość.

Odejście obydwu Kapłanów stanowi niepowetowaną stratę dla Wojska Polskiego i innych struktur systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej.

Oddajmy cześć Ich pamięci!

=====